

Sygn. akt I ACa 89/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie:	SA Joanna Naczyńska (spr.) SA Lucyna Morys - Magiera

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2021 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 listopada 2020 r., sygn. akt II C 922/20

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Anna Bohdziewicz	SSA Lucyna Morys - Magiera
----------------------	----------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 89/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 listopada 2020r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo A. M. wniesione przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...), którym powód domagał się zasądzenia od pozwanego 180 000 zł na rzecz Fundacji (...) „Nie jesteś sam” oraz 20 000 zł na swoją rzecz i zobowiązania pozwanego do złożenia pisemnych przeprosin. Roszczeń tych powód dochodzi za naruszenie jego dóbr osobistych: zdrowia, godności, więzi uczuciowych i życia przez pozbawienie go kontaktu telefonicznego z rodziną w okresie od 3 października do 19 października 2020 r., gdy z uwagi na zakażenie chorobą (...) 2, którą przechodził jako pacjent objawowy, przebywał w izolatorium

szpitalnym w Areszcie Śledczym w (...), a także przez udzielenie osobie mu bliskiej nieprawdziwych informacji o jego stanie zdrowia.

Sąd Okręgowy przyjął, że bezzasadność tak sformułowanego powództwa jest oczywista dla każdego prawnika bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej. Stwierdził, że powszechnie wiadomym jest, że: pierwszy przypadek zachorowania w Polsce na (...)2 miał miejsce 4 marca 2020 r., że zachorowania objęły prawie cały świat i lawinowo wzrastają; że sytuacja pandemiczna była i jest zupełnie nową i nieznaną; że formą minimalizowania zachorowalności jest ograniczenie kontaktów pomiędzy ludźmi i wprowadzanie przez organy państwowe działań, które mają na celu znaczące ograniczenia w przemieszczaniu się ludzi i kontaktach społecznych; że od czasu początku walki z epidemią nie można odwiedzać bliskich w szpitalach, hospicjach, domach pomocy społecznej; że wydolność systemu ochrony zdrowia (w tym z uwagi na zakażenia wśród personelu medycznego, ograniczoną liczbę miejsc do leczenia w placówkach służby zdrowia) jest zagrożona oraz, że nie ma skutecznej metody leczenia wirusa, ani szczepionki na niego (nie było jej w październiku 2020r.).

Sąd Okręgowy rozważył, że 13 marca 2020 r. Minister Zdrowia wydał rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U 2020, poz. 433), a 20 marca 2020 r. - dotyczące wprowadzenia stanu epidemii (Dz. U 2020, poz. 491) oraz, że drugi z tych aktów został zmieniony kolejnymi rozporządzeniami z 24 marca 2020r. a następnie z 25 marca 2020r., które wprowadzały ograniczenia w sposobie przemieszczania się w transporcie kolejowym wykonywanym z przekroczeniem granicy Rzeczypospolitej Polskiej, ograniczenia lub zakaz obrotu i używania określonych przedmiotów, ograniczenia funkcjonowania określonych instytucji lub zakładów pracy, zakaz organizowania widowisk i innych zgromadzeń ludności, nakaz udostępniania nieruchomości lokali i terenów przewidzianych planami przeciwepidemicznymi. Kolejne unormowania związane ze stanem epidemii, nazwane powszechnie tarczami, zaczęły obowiązywać od 1 kwietnia 2020 r. i wprowadzały m.in. obowiązki noszenia maseczek w przestrzeni publicznej, używania rękawiczek podczas zakupów towarów lub usług. Od września 2020 r. liczba zachorowań zaczęła znacząco wzrastać, co skutkowało wprowadzeniem od 17 października 2020 r. nowych obostrzeń, a od 7 listopada 2020 r. kolejnych. Wszystkie te obostrzenia (powrót do noszenia maseczek, zdalna nauka, zakaz spotkań, zamknięcie sklepów z wyłączeniem sprzedających towary pierwszej potrzeby z ograniczeniem w tych ostatnich sklepach liczby klientów jednocześnie robiących zakupy) miały na celu ograniczenie kontaktów interpersonalnych, by powstrzymać rozprzestrzenianie się wirusa i wiązały się z powszechnym ograniczeniem praw jednostki, chociażby do swobodnego przemieszczania. W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy stwierdził, że ograniczenie możliwości telefonicznego komunikowania się przez powoda w czasie, gdy pozostawał on w izolatorium w leczeniu, wpisywało się w prawnie usankcjonowany przez organy władzy publicznej zakaz szeroko rozumianej powszechnej komunikacji społecznej. Wprowadzony zakaz mobilności, którego celem była walka z chorobą powodowaną wirusem, dotyczył również ograniczenia możliwości komunikowania się i to w szczególności w przypadku osób chorych, tak by minimalizować transmisję zakażeń. Nadto, Sąd Okręgowy uznał, że personel medyczny realizował obowiązek informowania rodziny powoda (mimo, że powód zgłaszał zastrzeżenia, co do przekazanych informacji). Przyjął, że działania mające na celu walkę z zagrożeniem, niemożliwym do pełnego wyeliminowania, polegają na ograniczeniu kontaktów i komunikacji oraz wymagają zrozumienia przez całe społeczeństwo konieczności wprowadzenia określonych obostrzeń i nie wyczerpują znamion bezprawności, której stwierdzenie jest niezbędne dla przyjęcia naruszenia dóbr osobistych. Konkluzje te legły u podstaw oddalenia powództwa w oparciu o art. 191¹ § 1, § 2 i § 3 k.p.c. z uwagi na jego oczywistą bezzasadność.

Powód zaskarżył powyższy wyrok, domagając się uchylecia w całości i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zarzucił rażące naruszenie jego prawa do sądu. Wywodził, że sytuacja pandemiczna nie może pozbawiać go praw. Wskazał, że w zależności od woli funkcjonariusza służby więziennej mógł kontaktować się telefonicznie z rodziną, bądź nie. Podkreślił, że kontakt telefoniczny nie wiązał się z żadnym zagrożeniem rozprzestrzenienia wirusa, a był wskazany dla jego kondycji psychicznej. Wniósł o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu popierania apelacji oraz o zwolnienie go od opłaty sądowej od apelacji.

Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 391¹ k.p.c. odstępując od wezwania powoda do uiszczenia opłaty od apelacji; bez doręczenia odpisu apelacji reprezentantowi pozwanego Skarbu Państwa i z pominięciem rozpoznania zgłoszonego w apelacji wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym, **zważył, co następuje:**

Powództwo, z którym wystąpił A. M. nie nosi cech oczywistej bezzasadności, usprawiedliwiającej zastosowanie przepisu art. 191¹ § 2 k.p.c. Oddalenie powództwa jako „oczywiście bezzasadnego” w rozumieniu art. 191¹ k.p.c. byłoby dopuszczalne tylko wówczas, gdyby powód sformułował żądanie nieznanne prawu albo w świetle przepisów prawa materialnego niedopuszczalne. Przesłanki te nie zachodziły. Powód wyartykułował w pozwie, że źródłem jego roszczenia jest bezprawne naruszenie przez pozwanego więzi emocjonalnych łączących go z jego bliskimi (karty 5 i 6), a roszczenie takie istnieje i podlega ochronie jako dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej, szczególnej więzi rodzinnej, prawa do życia w rodzinie, prawa do życia rodzinnego, więzi lub szczególnej więzi emocjonalnej łączącej osoby bliskie (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 27 marca 2018 r., sygn. akt III CZP 36/17 LEX 2521621). Nie można zatem przyjąć, że zgłoszone przez powoda roszczenie nie może znaleźć ochrony prawnej z uwagi na treść obowiązujących przepisów prawa, które takiej ochrony nie przewidują.

Nadto, argumentacja Sądu Okręgowego, że wprowadzone przez Ministra Zdrowia ograniczenia kontaktów interpersonalnych, mające powstrzymać transmisję wirusa i zredukować skutki zakażeń, wiążą się z powszechnym ograniczeniem praw jednostki, chociażby do swobodnego przemieszczania, jest nieadekwatna do podstawy faktycznej żądań powoda, który naruszenia swych dóbr osobistych upatrywał w pozbawieniu go kontaktu telefonicznego z rodziną, w czasie pobytu w izolatorium pozwanej jednostki penitencjarnej, wskazując przy tym, że taka forma komunikowania się z bliskimi nie niosła z sobą zagrożenia zakażeniem innych osób (karta 4 verte). Oceny tej nie zmienia ogólnikowe twierdzenie dotyczące „wpisywania się” ograniczenia możliwości telefonicznego komunikowania się przez powoda, w prawie usankcjonowany zakaz szeroko rozumianej powszechnej komunikacji społecznej, ponieważ wprowadzone restrykcje odnoszą się do kontaktów osobistych, w trakcie których mogłoby dojść do wzajemnego zainfekowania ich uczestników. Zaś złagodzeniu negatywnych następstw owych restrykcji, niewątpliwie służą różnorakie formy komunikowania się przy pomocy środków łączności służących porozumiewaniu się na odległość. Nie sposób zatem przyjąć, że wnioski wysnute przez powoda z okoliczności faktycznych przytoczonych przezeń na poparcie zgłoszonych roszczeń są rażąco sprzeczne z zasadami logiki, co również wyklucza uznanie jego powództwa za oczywiście bezzasadne w rozumieniu art. 191¹ k.p.c.

Poza tym, wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na obecnym etapie procesu brak było podstaw do przyjęcia, że postępowanie pozwanego nie było bezprawne, skoro nie wskazano podstawy prawnej odmowy wyrażenia zgody na telefoniczny kontakt przebywającego w izolatorium powoda z rodziną, ani też nie zbadano czy istniały przeszkody natury technicznej, organizacyjnej lub penitencjarnej uniemożliwiające udzielenie zgody na taki kontakt, także przez pryzmat zawartego w apelacji oświadczenia, że zgoda na kontakt telefoniczny była mu udzielana, lecz w sposób dowolny.

Wskazane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy uznania powództwa za oczywiście bezzasadne pozbawione są doniosłości również w kontekście zarzucanego pozwanemu udzielania rodzinie powoda nieprawdziwych informacji na temat stanu zdrowia apelującego w okresie gdy przebywał on w izolatorium. W tej sferze Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że „personel medyczny realizował obowiązek informowania rodziny powoda” nie odnosząc się przy tym do istoty zarzutu powoda, sprowadzającej się do wprowadzenia w błąd osób mu bliskich, co do jego zdrowia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że brak było podstaw do uznania, że powództwo A. M. było oczywiście bezzasadne, a skoro nie ziściły się przesłanki do zastosowania art. 191¹ § 1, § 2 i § 3 k.p.c., w związku z czym - w oparciu o art. 391¹ § 3 k.p.c. - uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

SSA Joanna Naczyńska Anna Bohdziewicz SSA Lucyna Morys-Magiera